



# Jaki status fizjoterapeuty?

Gdy 26 października 2015 r. prezydent Andrzej Duda podpisał tę ustawę, fizjoterapeuci (jest ich około 70 tys.) byli usatysfakcjonowani. Wreszcie, mówili, określone i uregulowane zostały zasady wykonywania tego zawodu, kształcenia (także podyplomowego), procedury Państwowego Egzaminu Fizjoterapeutycznego i odpowiedzialności. Powstała zarazem możliwość utworzenia samorządu i krajowego rejestru fizjoterapeutów. Pacjenci zostali zwolnieni z obowiązku uzyskania skierowania od lekarza.

**G**azeta *Wyborcza* przypominała przy tej okazji kontrowersje, jakie towarzyszyły stanowieniu nowego prawa. „Naczelna Izba Lekarska” – czytamy w artykule Agnieszki Pochrząst-Motoczyńskiej – apelowała do prezydenta, aby ustawy nie podpisywał i to nie tylko z powodu skierowania, ale także dlatego, że fizjoterapeuci uprawiają zawód paramedyczny i niepotrzebny im samorząd”. Ogólnopolski Związek Zawodowy lekarzy ostrzegął z kolei: „Zaniechanie badania lekarskiego przed podjęciem leczenia narusza bezpieczeństwo chorego i stanowi działanie wbrew przyjętym w Europie standardom medycznym”.

Prezes NRL Maciej Hamankiewicz wystosował 28 września 2015 r. pismo do marszałka i wicemarszałka Senatu RP oraz przewodniczącego Komisji Zdrowia Senatu RP, w którym wskazał, iż „samorząd lekarski wyraża zdecydowany protest przeciwko rozwiązaniom zawartym w przedmiotowym projekcie, prowadzącym do wyeliminowania nadzoru lekarskiego w procesie rehabilitacji pacjentów. Brak przepisów przewidujących nadzór lekarzy nad kierowaniem do zabiegów i prowadzeniem fizjoterapii stanowi nie teoretyczne, ale praktyczne zagrożenia dla bezpieczeństwa pacjentów”.

Stowarzyszenia fizjoterapeutów mają inne zdanie. – *W ponad 20 krajach europejskich umożliwiono bezpośredni dostęp do fizjoterapeuty bez skierowania od innych zawodów medycznych* – mówi Tomasz Marek, członek zarządu Stowarzyszenia Fizjoterapia Polska. – *W Polsce w ramach usług komercyjnych pacjenci zgłaszają się do fizjoterapeutów bez skierowania już od 50 lat.*

Niespodziewanie dla fizjoterapeutów sytuacja bardzo się zmieniła. Oto prof. Józefa Hrynkiewicz, posłanka PiS, w lutym 2016 r. zgłosiła potrzebę nowelizacji ustawy. Jeśli zostanie ona przeprowadzona, zmiany dotyczące tego zawodu nastąpiłyby za dwa lata. W tym czasie miałyby nastąpić niezbędne korekty.

„Zmiany w ustawie – pisze w dalszej części artykułu A. Pochrząst-Motoczyńska – są po myśli Konstantego Radziwiłła. Obecny minister zdrowia przez lata był czołowym działaczem samorządu lekarskiego i jeszcze zanim zaczął kierować resortem, mówił w wywiadach, że to źle, iż taka ustawa powstała. Krytykował pomysł, by fizjoterapeuta

przyjmował pacjentów, planował ich leczenie i miał dostęp do dokumentacji medycznej”.

Fizjoterapeuci postanowili wyjść na ulicę, aby powstrzymać zablokowanie wejścia w życie wspomnianej ustawy. Kilkuset z nich protestowało przed gmachem Sejmu. Jego marszałek otrzymał petycję z żądaniem przerwania dalszego procesu legislacyjnego nowelizacji ustawy o zawodzie fizjoterapeuty. Następnie protestujący przeszli pod Pałac Prezydencki oraz Ministerstwo Zdrowia. Reporterowi RMF24 powiedzieli: „Jesteśmy cenionym zawodem, a Polska jest jednym z niewielu krajów, w których nie ma takiej ustawy. Uchwalenie wnioskowanego projektu poselskiego ustawy o zmianie ustawy o zawodzie fizjoterapeuty wyrządzi szkody społeczne w postaci wydłużenia czasu oczekiwania na fizjoterapię, opóźnienia wprowadzenia nowoczesnych form fizjoterapii i standardów leczenia, wzrostu kosztów leczenia, może się też przyczynić do spadku zaufania do władzy ustawodawczej”.

(AP)

Fot. Andrzej Piechocki

